MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

[illegible]

[illegible] gaeta [illegible]

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr: 94: Warszawa, dnia 24 kwietnia 1928 r.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

/Biuletyn codzienny/.

Nr.94. Warszawa,dnia 24 kwietnia 1928r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA-WŁOCHY.

NARODNI OSWOBOZENI" 22.IV. pisze z powodu wywiadu ministra Zaleskiego po powrocie z Rzymu: "Ostrożnie wystylizowane oświadczenie min.Zaleskiego mimo to zupełnie jasno zaprzecza bezmyślnym wiadomościom,które ukazały się w ostatnich dwuch tygodniach, kiedy to nawet liczono się z możliwością jakiegoś sojuszu włosko-turecko-grecko-polskiego,skierowanego między innemi przeciwko M.Ententcie i Francji. Dzisiaj pisze się o wielkanocnym tygodniu dyplomatycznym w Medjolanie i Rzymie z większą ostrożnością, bo nawet dzienniki włoskie były zmuszone zdemontować na niczem nieoparte kombinacje ściągnięte z powietrza. .Min.Zaleski potwierdza to, co pisał przed jego wyjazdem paryski Temps, a mianowicie ,że nie będzie się mówić przy tej sposobności o kwestjach konkretnych lecz o zagadnieniach ogólnych.Minister Zaleski odrzuca po raz drugi wersje o zwrocie w polskiej polityce zagranicznej Minister oświadczył,że z konieczności mówił o rokowaniach między Polską a Litwą.Niektóre dzienniki doniosły w ostatnich dniach, że Mussolini,którego stosunek do Ligi Nar. nie jest zbyt jasny, zamierza na własną rękę interwenjować w roli pośrednika pokojowego w niektórych spornych kwestjach środkowej i wschodniej Europy m.in. w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Woldemaras słusznie czy niesłusznie dał do poznania,że Mussolini popiera tendencje litewskie.Min.Zaleski był również zainteresowany, ażeby osobiście zapoznać się ze stanowiskiem włoskiego premjera w tej sprawie. Z jego odpowiedzi danej dziennikarzom nie dowiadujemy się, jaki rezultat miała wymiana poglądów między obu mężami stanu.

GAZETTE DE LAUSANNA 20.IV. drukuje art. swego korespondenta rzymskiego,który zaznacza zainteresowanie i komentarze z powodu wizyty min.Zaleskiego we Włoszech. Prasa faszystowska usiłuje powiększyć jej znaczenie; niektórzy dziennikarze faszystowscy ogłaszają,że ognisko polityki europejskiej przesunęło się z Rzymu do Paryża. Wizyta p.Zaleskiego ma być wynikiem działania tej nowej siły przyciągania,którą faszyzm wywiera. Kor.twierdzi, że pogląd prasy faszystowdkiej jest fałszywy. Wizyta p.Zaleskiego w niczem nie zmienia stosunków Polski z Francją. Rząd warszawski postępuje z najwyższą poprawnością wobec wszystkich swych przyjaciół i chce z nimi utrzymywać najserdeczniejsze stosunki.

W dalszym ciągu art.koresp.przypuszcza,że mogła być w Rzymie mowa o pakcie przyjaźni i nawet o specjalnem zastanawianiu się nad srosunkami gospodarczemi polsko-włoskiemi. Pan min.Zaleski zna dobrze koła dyplomatyczne i arystokratyczne i jest -

poinformowany o różnych fazach ruchu faszystowskiego. Prawdopodobnie dlatego chciał znowu wejść w kontakt z Mussolinim i jego współp acownikami.
Końcowa część korespondencji poświęcona jest wizycie min. Zaleskiego w Watykanie. Autor wspomina o wyjeździe jego na jeden dzień do Neapolu i dodaje, że zachowanie się Stolicy Apostolskiej dowodzi, iż jest ona nieprzejednana w stosunku do Włoch.

TAGLICHE RUNSCHAU 21.IV. pisze z powodu wywiadu min. Zaleskiego w "Petit Parisien", że bardzo gorliwie stara się on rozproszyć niezadowolenie i nieufność, jaką jego podróż do Rzymu wywołała w Paryżu. Należy poczekać, czy min. Zaleskiemu się to powiedzie. Dziennik zaznacza, że jest możliwe, iż pogłoska o mającem nastąpić ustąpieniu min. Zaleskiego powstała w Paryżu.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 20.IV. Kor. z Katowic omawia nieporozumienia w Sejmie Sląskim. Podnosi oświadczenie posła Panta, według którego od czasu objęcia urzędu przez obecnego wojewodę Grażyńskiego, rozpoczęła się ukryta walka z mniejszością niemiecką, a szczególnie ze szkolnictwem niemieckiem.

PRASA CZECHOSŁOWACKA żywo zajmuje się stosunkiem polskiego Sejmu do rządu i z ciekawością śledzi obrady parlamentarne. Zgodnie podaje ona wiadomość, że rząd zamierza wystąpić o pełnomocnictwa.

CESKE SLOWO 19.IV. zastanawia się nad tem, czy dojdzie do nowego zatargu między Sejmem i Rządem. Większość Sejmu unika otwartej walki z Rządem i szuka drogi do porozumienia. W kołach politycznych spodziewają się, że Rząd wystąpi z żądaniem pełnomocnictw, ale to wywołałoby niewątpliwie nowy zatarg, chociaż nie jest wykluczone, że mogłaby się znaleźć większość skłonna do ograniczenia władzy Sejmu.

SLOWAK 21.IV. kor. z Warszawy pisze, że większość sejmowa unika otwartej walki z rządem i idzie po drodze porozumienia z rządem. Z tych powodów nie należy oczekiwać liczniejszych zmian w budżecie i niema mowy o tem, aby która z partyj opozycyjnych wystąpiła z wnioskiem nieufności przeciwko któremukolwiek ministrowi. W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd dąży do uzyskania ponownie pełnomocnictw. Kor. jest zdania, że zapewne nie znajdzie się w Sejmie większości dla przeprowadzenia takiej uchwały.

NEPSZAVA 3.IV. /dziennik socjalistyczny/ umieszcza art. p.t. "Znaczenie prezydentury tow. Daszyńskiego W Sejmie". Wybor tow. Daszyńskiego pisze dziennik, oznacza zwrot w życiu parlamentarnem polskiem, któremu rząd od czasu objęcia władzy przez p. Piłsudskiego konsekwentnie stawiał przeszkody. Daszyński jako marszałek Sejmu zamierza w całkiem inny sposób niż dotychczas określić stosunek Sejmu do Rządu. Dalej dziennik zwraca uwagę na interpelację Daszyńskiego w sprawie aresztowanych posłów białoruskich i podkreśla, że wicepremjer Bartel jako marszałek z taką interpelacją nie wystąpiłby. Daszyński, który po raz pierwszy przed 30 laty wybrany został do parlamentu, dba o prawa i autorytet Sejmu. Zdają sobie z tego sprawę zarówno posłowie jak i Rząd. Dziennik zwraca uwagę na trudność

pracy pomiędzy Rządem a Sejmem. Piłsudski przedstawiał sobie współpracę Rządu z Sejmem w taki sposób, że on, marszałek, opracowywałby ustawy, rola zaś Sejmu ograniczałaby się do formalnego zatwierdzania tych ustaw. Strata jednego z najlepszych jego współpracowników na terenie Sejmu pokrzyżowała te plany.

MAGYAR HIRLAP 4.IV. podaje życiorys i charakterystykę marsz. Daszyńskiego. Przypomina, że był on jednym z najbardziej aktywnych i wykształconych przywódców ruchu socjalistycznego w Austrji. Pamiętną jest interpelacja, którą wniósł w wiedeńskim parlamencie w czasie afery Ludwiki Koburg-Mattasich.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

MOCARSTWA A Z.S.R.R.

THE DAILY MAIL 20.IV. w art.wst. nawiązując do oświadczenia min.spr.wewn. Joynson Hicks'a w Izbie Gmin, że pieniądze znalezione przy zaaresztowanych bandytach irlandzkich w Londynie pochodzą z sowieckich instytucyj bankowych, podkreśla, że pieniądze sowieckie są używane nadal dla organizowania działalności rewolucyjnej w Anglji. Autor żąda, by rząd działał stanowczo, a mianowicie, by ajenci sowieccy, którzy jeszcze pozostają w W.Brytanji zostali usunięci, a instytucje bankowe zamknięte. Bezwzględnie rząd brytyjski powinien zamknąć porty brytyjskie dla nafty sowieckiej. Jest nierozsądkiem - podkreśla pismo - by po wyrzuceniu zbrodniarzy pozwalać na wwóz towarów skradzionych przez nich i w ten sposób umożliwiać im zdobycie pieniędzy, które używają na szkodę W.Brytanji.

THE DAILY MAIL 21.IV. Sir Joynson Hicks oświadczył w Leamington, iż istnieje bezpośrednia nić, łącząca bank sowiecki w Anglji z komunistycznymi agitatorami.

IBIDE, w art.wst. autor kategorycznie domaga się stanowczej akcji rządu brytyjskiego i usunięcia z Anglji pozostałych sowieckich przedstawicieli handlowych.

IBIDEM Kor.polityczny pisze, że duża część posłów konserwatywnych jest bardzo zaniepokojona rewalacjami Joynson Hicks'a, a mianowicie, iż bank rosyjski w Anglji działa jako finnnsowy agent Moskwy dla wywołania rewolucji w Anglji. Autor wyraża obawę, że obecnie, jak to było i poprzednio, trudno będzie przekonać niektórych członków gabinetu, iż zdecydowana akcja jest konieczna.

THE DAILY HERALD 20.IV. w art. st. ,nawiązując do wspomnianego wyżej oświadczenia Joynson Hicks'a podkreśla, że prawie rok po rewizji w Arcosie min.spraw wewn. składa oświadczenia które mogą ujemnie odbić się na pokoju świata, oraz na handlu angielskim. Autor podkreśla, że min.spr.wewn. podczas nieobecności min.spr.zagran. występuje z zarzutami mogącemi pociągnąć za sobą międzynarodowe konsekwencje. Autor przypomina, iż w roku zeszłym min.spr.wewn. i antyrosyjskie skrzydło gabinetu doprowadzili po rewizji w Arcosie do zerwania stosunków dyplomatycznych. Obecnie, zdaniem autora, czynione są usiłowania w kierunku zerwania stosunków handlowych.

gabinetu doprowadzili po rewizji w Arcosie do zerwania stosunków dyplomatycznych; Obecnie, zdaniem autora, czynione są usiłowania w kierunku zerwania stosunków handlowych;

THE DAILY HERALD 21.IV. kor.dypl.pisze, iż krążą uporczywe pogłoski o tem, że o ile misja Birkenheada w Berlinie okaże się pomyślną, to zajmie on miejsce Chamberlaina w Foreign Office. Autor pisze, że już od dłuższego czasu skrajne skrzydło gabinetu starało się usunąć Chamberlaina, któremu zarzucają zbyt umiarkowane i ostrożne postępowanie z Sowietami. Zgadzając się z niezbyt wielkim entuzjazmem na zerwanie stosunków z Sowietami, uciszył on narazie swych krytyków. Obecnie zarzucają mu, iż nie uczynił on nic, co mogłoby doprowadzić do upadku rządu sowieckiego.

THE TIMES 20.IV. W art.wst. pisze o penetracji komunistycznej do związków zawodowych w Anglji. Zaczynają sobie zdawać sprawę z niebezpieczeństwa grożącego związkom ze strony agitacji komunistycznej.

LE MATIN 17.IV., L'ECHO DE PARIS 17.IV., ERE NOUVELLE 16.IV. i inne dzienniki donoszą z Waszyngtonu za New York Herald, iż Kellogg po raz pierwszy, odkąd jest sekretarzem Stanu, wypowiedział się oficjalnie w sprawie stanowiska Stan. Zjedn. wobec sowietów. Z oświadczenia tego wynika, że Kellogg jest w dalszym ciągu tego samego zdania, co i jego poprzednik Charles Evans Hughes, t.zn., że nie należy wznawiać stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Dopóki rząd sowiecki będzie prowadził politykę niezgodną ze zwyczajami międzynarodowemi, nawiązanie tych stosunków nie przyniosłoby korzyści żadnemu z obu państw zainteresowanych. Kellogg wypowiedział się również przeciwko udzielaniu Sowietom pożyczek, w szczególności długoterminowych. Rząd nie będzie jednak stawiał przeszkód w stosunkach handlowych obywateli amerykańskich z Rosją, a, ufając w wypłacalność Sowietów, będzie im udzielał kredytów na spłatę zakupów poczynionych w Ameryce.

LA TRIBUNA 19.IV. pisze w kor. z Moskwy, że polityka zagraniczna Sowietów czyni wysiłki w tym kierunku, aby zawrzeć stałe stosunki z Waszyngtonem i zastąpić w ten sposób Londyn. Jak dotąd jednak, nie zdaje się, aby te starania były uwieńczone skutkiem.

Towarzystwo Amtorg /handel z Ameryką/ publikuje statystykę operacyj handlowych z Ameryką, aby dowieść, że stosunki te zapowiadają się znakomicie.

Jednakże-dodaje korespondent - Moskwa nie dowiodła - jak do tej pory - wielkiego daru proroczego.

PROPOZYCJE KELLOGGA.

JOURNAL DES DEBATS 20.IV. Gauvain pisze, że trudno sobie wytłumaczyć pośpiech Brianda w udzielaniu odpowiedzi na noty amerykańskie. Możnaby się ograniczyć do spokojnej wymiany zdań. Autor zwraca uwagę na potrzebę porozumienia się w kwestji ratyfikacji, która jak wiadomo w Waszyngtonie całkowicie uzależniona jest od Senatu; skład zaś tej instytucji częściowo będzie zmieniony w listopadzie. Mocarstwa niewątpliwie powstrzymają się od zajęcia stanowiska wobec paktu do czasu wyjaśnienia się stosunków w Senacie. A zatem i Francja nie ma powodu do pośpiechu.

LE PETIT PARISIEN 17.IV. zamieszcza kor. z New Yorku podpisaną przez M.F.Bourdin'a,który pisze,iż w kołach poinformowanych zaznaczają,że stanowisko Kellogga nie jest nieprzejednane. O ile inne państwa uznają konieczność wprowadzenia pewnych zmian w tekście,Kellogg gotów jest przestudjować je w duchu pojednawczym. Zaznaczył on nawet w swojej nocie możliwość poczynienia niektórych zmian,o ile nie zmieniłyby one w sposób zasadniczy sensu i znaczenia proponowanego paktu.

ACTION FRANCAISE 18.IV. J.Bainville pisze,że rząd brytyjski,który oponował przeciwko zobowiązaniom,wypływającym z protokółu genewskiego zapewne zgodziłby się dość chętnie na przyjęcie propozycyj Kellogga. Decydować o tem będzie ostatecznie opinja publiczna,która ma wszechmocną władzę w Anglji. Tylko opinja publiczna Anglji może powziąć decyzję w sprawie interwencji,a nie uchwała genewska. Ona również zadecyduje o losie projektów Brianda i Kellogga

BERLINER TAGEBLATT 23.IV. Kor. z Waszyngtonu pisze,że projekt francuski,przesłany mocarstwom 20 b.m. wywołał tam złe wrażenie i w kołach rządowych oświadczono,że jest on raczej usprawiedliwieniem wojny,niż jej zabronieniem. W departamencie stanu panuje przekonanie, że widocznie Francji zależy w pierwszym rzędzie na utrzymaniu jej europejskiego systemu przymierzy, który przeważnie jest skierowany przeciwko Niemcom.

J.Sauerwein broni francuskiego punktu widzenia w "New York Times".Kor.podkreśla , że właśnie francuskie zastrzeżenia sprawaia ją w Waszyngtonie wrażenie ,że "drzewa przesłoniły las".

VOSSISCE ZTG 22.IV. pisze, że francuski projekt obejmuje wszystkie te zastrzeżenia,jakie Briand już wypowiedział w notach do Kellogga. W porównaniu ze zwięzłością i jasnością Amerykanów,jest np.art.I. wzorem stylu prawniczego,który pozostawia otworem wszystkie furtki. Pakt pokoju w tej formie posiada mało z tego ducha,w jakim sobie go Kellogg przedstawia. Przedewszystkiem należy zauważyć,że projekt francuski jest tylko podstawą do dyskusji i dlatego został opracowany w ostrzejszej formie. W toku rokowań będzie musiała nawet Francja przeredagować jego tekst.

BERLINER BOERSEN COURRIER 22.IV. pisze,że franc.zastrzeżenia zapewne częściowo są prawniczemi kruczkami,których celem jest osłabienie silnego moralnego znaczenia jasnego stanowiska Ameryki. Polityczne koła niemieckie są zdania,że Niemcy opowiedzą się za formułą amerykańską.

DEUTSCHE TAGESZEITUND 23.IV. pisze,że projekt francuski w praktyce ma na celu zastrzeżenie dla Francji prawa uciekania się do wojny w tych wypadkach,gdy chodzi o utrzymanie jej stanowiska obozowego, zagwarantowanego przez traktaty pokojowe. Francja przez ten projekt odkryła prawdziwe swoje oblicze. Sądzi ona,że podobnie ,jak to uczyniła w traktatach locarneńskich, zastrzeże sobie prawo zaatakowania Niemiec. Projekt francuski związałby zupełnie ręce tym państwom,które nie mają zobowiązań wojennych i tym,które nie należą do Ligi Nar. , lub z powodu swej słabej armji nigdy nie byłyby używane do sankcji. Projekt ponadto dawałby Francji i innym państwom uprzywilejowanym wszelką możliwość do utrzymania w ryzach "rzekomo" równouprawnionych państw,zwyciężonych w wojnie światowej, i w ten sposób przyczyniłby się do utrwalenia obecnego stanu,który kryje w sobie niezliczoną ilość ciężkich zatargów.

THE NEW YORK TIMES 10.IV. Art. red.krytykuje wystąpienie senatora Borah, który utrzymuje, że podwoje Trybunału światowego są dla St.Zjedn. raz na zawsze zamknięte. Przeciwnie, wypadki z każdym rokiem skłaniają nas usilnie, w naszym własnym interesie do połączenia się z tymi, którzy pracują dla pokoju. Wszystkie dziedziny życia - finansowe j i moralne - domagają się zmian w naszej polityce zagranicznej. Gdyby nie było drzwi nazewnątrz dla Stanów Zjednoczonych, należałoby je stworzyć, ale one są i jesteśmy zapraszani do wejścia. Tylko nierozsądek albo hipokryzja mogą utrzyęywać, że są one zamknięte.

PANSTWA BAŁKAŃSKIE

ERE NOUVELLE 20.IV: pisze, że postanowienie rozpoczęcia pertraktacyj pomiędzy gabinetami Jugosławji i Grecji dla uregulowania wszystkich kwestyj pomiędzy obu państwami jest ważnem wydarzeniem, gdyż mogłoby się to stać podstawą dla ogólnego porozumienia pomiędzy państwami bałkańskiemi i zapoczątkowaniem "Locarna bałkańskiego". Układ ten pomiędzy Atenami i Belgradem byłby niepowodzeniem dyplomacji włoskiej, której usiłowania zmierzają do izolacji Jugosławji i wogóle do objęcia steru spraw bałkańskich. Skądinąd wiadomo, że Kemal Pasza oświadczył wobec nowego posła greckiego w Turcji, iż jest zadowolony z rezultatów rozmów prowadzonych w Genewie, pomiędzy Michalokopulosem a Ruszdy Bejem i że przewiduje w krótkim czasie zbliżenie pomiędzy Grecją a Turcją. Zbliżenie to byłoby ważnym krokiem w kierunku pacyfikacji Bałkanów i realizacji pokoju powszechnego w Europie.

PAX 20.IV. zamieszcza na naczelnym miejscu dłuższą korespondencję A.Antonoffa z Sofji p.t. "Przyjaźń turecko-bułgarska" w związku z zawarciem układu handlowego pomiędzy Bułgarją i Turcją. Autor z naciskiem podkreśla, że układ ten jest nowym i ważnym etapem na drodze do normalizacji i konsolidacji stosunków pomiędzy obu państwami, nie tylko w zakresie ekonomicznym, lecz również i w dziedzinie politycznej. Autor pisze w zakończeniu, że niema na Bałkanach dwuch państw, któreby w tym stopniu, jak Bułgarja i Turcja, doszły do zlikwidowania swoich nieporozumień i były psychologicznie tak przygotowane do współpracy.

LE TEMPS 20.IV. omawiając w art.wst. pertraktacje nawiązane pomiędzy Grecją i Jugosławją pisze, że porozumienie pomiędzy obu państwami jest możliwe, gdyż Grecja gotowa jest uczynić Jugosławji wszelkie możliwe ułatwienia w Salonikach, pod warunkiem jednak, aby to się nie stało powodem zmniejszenia praw suwerennych interesów greckich. Definitywny układ grecko-jugosłowiański przyczyniłby się do znacznego rozjaśnienia atmosfery tej części Europy i byłby w każdym razie zapoczątkowaniem realnej polityki porozumienia pomiędzy państwami bałkańskiemi.

LA BULGARIE 18 .. zamieszcza art. poświęcony dyplomatycznej podróży Ruszdy Beja po Europie, a zwłaszcza do Rzymu, i utrzymuje że podróż ta wpłynęła na zmianę sytuacji międzynarodowej Turcji i na polepszenie się stosunków między państwami Śródziemnomorskiemi. Prócz tego nastąpiło wielkie odprężenie stosunków grecko-tureckich.

Słowem, podróż Ruszdy Beja była nie tylko próbą uregulowania kwestyj międzynarodowych, interesujących Turcję, lecz przyczyniła się znacznie do dzieła pokoju, które żywo interesuje całą ludzkość. Tym sposobem Turcja obejmuje czynną rolę w rodzinie państw europejskich. Trzeba jej życzyć - pisze dziennik - aby, zająwszy miejsce w rodzinie narodów, wyzwoliła się zupełnie z pod opieki Sowietów.

WŁOCHY-WEGRY.

THE MANCHESTER GUARDIAN 18.IV. Kor. z Wiednia, pisząc o wizycie delegacji włoskiej do Węgier, omawia w związku z nią głosy prasy węgierskiej. Cała prasa gorąco wita Włochów w artykułach wstępnych, większość których ukazała się w języku włoskim. Tylko socjalistyczno-demokratyczny dziennik "Nepsava" ośmiela się podnieść głos przeciwko Włochom. Dziennik wskazuje, iż Mussolini zamierza użyć Węgier jako karty atutowej w europejskiej grze politycznej.

THE DAILY TELEGRAPH 19.IV. Kor."Chicago Tribune" omawia owacyjne przyjęcie w Budapeszcie delegatów włoskich i pisze, że wizyta ta ma na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni z jedynym sprzymierzeńcem Włoch w Europie Środkowej. Podczas gdy organy rządowe podkreślają znaczenie przyjaźni Włoch z Węgrami, bardziej konserwatywne dzienniki wskazują, że Włochy są tak izolowane, że ich poparcie nie ma wielkiego znaczenia i tylko wywołuje antagonizm sąsiadów Węgier - Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji, które podejrzewają, iż włosko-węgierskie zbliżenie może doprowadzić do wojennego przymierza.

PESTI NAPLO z dnia 8.IV. podaje art. pod tyt. "Trianon nie jest grobem" pióra min.oświaty hr.Klebelsberga. "Un trattato non e una tomba" powiedział Mussolini, dodając "In tutta la storia non c'e ne mai stato uno che sia stato eterne". Naród węgierski tych słów nigdy nie zapomni. Dziesiąta po katastrofie rocznica Wielkiej Nocy przynosi nam słowa zmartwychwstania. Po mowie hr. Bethlena w Debreczenie, w której premjer postawił dążenia do szybkiej rewizji traktatu w Trianon jako program narodowy - odezwał się wielki mąż stanu Włoch, a razem z nim również i znakomity angielski publicysta. Były to słowa nadziei i uznania. Uznanie to nosi różnorodne cechy. Anglik nie lubi pomagać tym, którzy już poprzednio sami nie dołożyli wszelkich starań, aby swe położenie polepszyć. Anglja umie ocenić takie wysiłki. Co się zaś tyczy Włochów, to brali oni wszyscy udział w wojnie i poznali się na wartości węgierskiego żołnierza. Wyraźna jest poprawa naszej sytuacji. Nasi przeciwnicy, którym zmiana nastrojów w Europie sprawia coraz większy kłopot, żyją obecnie jedyni nadzieją, że kryzys gospodarczy złamie naszą energję, poczem przestaniemy o nasze prawa się dopominać. Musimy pracą i poświęceniem pokonać ten kryzys.

UJSAG 11.IV. umieszcza art. p.t. "Prezes Rady Ministrów Bethlen nie bawił we Włoszech tylko dwa dni, lecz dłuższy czas". W węgierskich kołach miarodajnych - pisze Ujsag - dementują wciąż pogłoskę, jakoby hr.Stefan Bethlen przebywał w Medjolanie i tam konferował z Mussolinim. Natomiast niektóre pisma zagraniczne uważają te pogłoski za prawdziwe i łączą z przeróżnemi kombinacjami. Informacje te pochodzą ze szwajcarskiego źródła, gdy włoskie dzienniki nic o tem nie piszą. Mowa jest rzekomo o stworzeniu wschodno-europejskiego bloku, który Mussolini ma przygotować, aby szachować politykę Francji i M.Ententy. Miał on przed Wielkanocą konferować w tej sprawie z ministrami spraw zagranicznych Grecji i Turcji; podróż do Medjolanu polskiego min.spr.zagr. Zaleskiego ma być również w związku z tymi projektami. Uważają za całkiem logiczne, że hr.Stefan Bethlen z okazji podróży do Włoch spotkał się z Mussolinim i nie rozumieją dobrze oficjalnej wersji węgierskiej, w/g której premjer bawił dwa dni w Wenecji i w jej okolicy, wyłącznie dla odpoczynku. Dwudniowy termin urlopu uważany jest za zbyt krótki wobec czasu trwania podróży tam i napowrót. Tak krótki pobyt świadczyłby

o tem, że z tą podróżą związane były daleko ważniejsze sprawy: W Medjolanie odbył się zjazd ministrów spraw zagranicznych i hr: Bethlen, który od lat kieruje naszą polityką zewnątrzną, figuruje w prasie zagranicznej jako minister spraw zagranicznych: Waż Ważną rolę odgrywał również bułgarski minister spraw zagranicznych w akcji medjolańskiej; możliwem jest również, że ostatnia podróż p: Titulescu do Rzymu wiąże się z tą akcją: Dla domysłów jest wolne pole:

ANGLJA-EGIPT:

THE DAILY-TELEGRAPH 20:IV: Kor: z Kairu cytuje dziennik egipski "El Mokkattam" który pisze, iż próby uzgodnienia poglądów rządu brytyjskiego i egipskiego w kwestji praw zgromadzenia okazały się bezskuteczne: Autor uważa, iż partja Wafd która jest decydującym czynnikiem w polityce egipskiej, zdecydowana jest doprowadzić do krańcowości: Niewiadomo, czy obliczone to jest na wypróbowanie jak dalece poważne są zamiary rządu brytyjskiego, czy też partja Wafd czuje iż nadszedł czas rzucenia wyzwania:

THE DAILY HERALD 21:IV: kor: dypl: przewiduje, [illegible] zaostrzeżenie kryzysu w Egipcie:

IL POPOLO ITALIA 21:IV: przedrukowuje wiadowmości z prasy angielskiej w pow: sprawie:

3: ARTYKUŁY NIEOBJETE PRZEZ BIULETYN:

PRASA ANGIELSKA: THE DAILY TELEGRAPH 21:IV: art; wst: "Kryzys polityczny w Japonji": - 19:IV: art: wst: "Sytuacja w Indjach":- TJE MANCHESTER GUARDIAN 19:IV: "Następna lorda Athlone, gubernatora Afryki południowej":- 18:IV: "Dykrator hiszpański i Watykan":- THE TIMES 19:IV: art; wst: "Brytyjska pożyczka w Ameryce:- Ruch kooperatywny w Indjach": - 20:IV: art: wst: "Kampanja wyborcza we Francji:" "Bogactwa Mandżurji":- "Memorjał członków parlamentu walijskiego o ciężkiej sytuacji przemysłu węglowego złożony Baldinowi":- THE DAILY NEWS 20:IV: "Kampanja wyborcza w Stanach Zjednoczonych"::-

PRASA FRANCUSKA ERE NOUVELLE 20:IV: "Siła i słabość ekonomiczna Austrji": LE QUOTIDIEN 20:IV: Vivier: "Kandydatura Coolidge'a":- 21:IV: "Wysyłla wojsk japońskich do Chin":- PAX 20:IV: Marcel Plaisant: "Estonja":- L'HUMANITE 19:IV: G: Peri: 'Rzym i Sofja": JOURNAL DE L'EST 19:IV: "Le cancern bolcheviste": - 18:IV: "Przedmowa Pincare do pracy prof: Vermeil: "La politique exterieure de Allemagne d'avant - guerre":

PRASA NIEMIECKA: GERMANIA 21:IV: "Plany przemysłowe Sowietów":- 22:IV: "Czy ku wiecznemu pokojowi:" /projekty francuski i amerykański/: BERLINER TAGEBLATT 22:IV: "Sono continuato? /polityka Mussoliniego/: 23:IV: P: Block: "Dzień wyborów we Francji: VOSSISCHE ZTG: 21:IV: Dr: Stahl: "Za czy przeciw Poincaremu /kor: z Paryża/: - Hellig Bruno :"Rzym czy Berlin"/kor: z Budapesztu/ 22:IV: Georg Bernhard : "Czarne bataljony" W: Neuman "plany praskie" /kor: z Pragi o podróży Benesza/: TAEGLICHE RUNDSCHAU 21:IV: art: wst: "Od Wersalu do wolności": 22:IV: Dr: Hampe "Polityka pruska"; DEUTSCHE ALLG: ZTG 24:IV: "Poincare zwycięzca":-DEUTSCHE TAGESZEITUNG 23:IV: prof: W: Andersen: "Zaprowadzenie państwa stanowego we Włoszech":